

Szanowna Pani Burmistrz
Szanowni gospodarze
Drodzy przyjaciele

W imieniu delegacji z Polski, z Gołdapi, chciałbym złożyć serdeczne podziękowania za zaproszenie nas na spotkanie z okazji dwudziestej piątej rocznicy podpisania umowy partnerskiej między Stade i Givat Shmuel.

Dziękujemy gospodarzom i organizatorom spotkania.

Szanowni Państwo

Podpisanie aktu umowy partnerskiej to nie tylko akt formalny. To pewien symbol, to akt przyjaźni. Tego typu umowy muszą i powinny być potwierdzone wzajemnym doświadczeniem, wzajemnym poznaniem, a jednocześnie zwykle są próbą dla partnerów. 25 lat Waszego partnerstwa to dowód na to, że tę próbę, ten egzamin obaj partnerzy zdali celująco.

Jestem tu po to, by w imieniu Polaków z Gołdapi, serdecznie Wam pogratulować.

I podziękować.

Podziękować za to, że zaprosiliście nas do swojego towarzystwa, że zaufaliście nam i dwadzieścia lat z tego ćwierćwiecza idziemy wspólnie.

W dwudziestą piątą rocznicę podpisania umowy między Stade i Givat Shmuel, Gołdap Wam dziękuje, za to że jesteśmy razem.

Dwadzieścia lat z tych 25 jesteśmy razem.

Stade, Givat Shmuel i Gołdap.

To również moja rocznica. Również moja osobista. Dołączyłem do znakomitego towarzystwa Jurgena Schneidera i Jankele Wismunckiego.

Jankele, którego w tym roku odwiedziłem w jego kibutzu. W kibutzu, gdzie jest pochowany Rozmawiałem z nim na miejscu jego wiecznej warty i dziękowałem za naszą wieloletnią przyjaźń. Jestem przekonany, że mnie słyszał. Nie mogłem dzisiaj nie wspomnieć o moim żydowskim przyjacielu Jankele.

Tak jak nie mogę nie wspomnieć o moim starszym niemieckim przyjacielu Heinzu Dabeelowie. Wszyscy jesteśmy im winni wdzięczność.

Ja wiem, że 25 lat to długi okres, w którym wydarzyło się wiele dobrych rzeczy, to okres dobry zarówno dla Stade, jak Givat Shmuel. Mieszkańcy Waszych miast dali dowód na to, jak można zmieniać na lepsze ten skomplikowany świat.

Myślę jednak, że nie będę odosobniony w poglądzie, że jednym z najważniejszych wydarzeń tego ćwierćwiecza było stworzenie trwałego niemiecko izraelsko polskiego trójkąta. Jedyne w świecie, który przetrwał dwadzieścia lat i który na trwałe wrósł w społeczny pejzaż naszych trzech miast

Pozwólcie Państwo, że skoncentruję się na tym jednym tylko, ale sztandarowym naszym wspólnym dziele minionych lat. Sprawą oczywistą jest cykliczna wymiana wizyt oficjalnych, sprawą oczywistą jest wymiana kulturalna, czy wreszcie zwykła ludzka radość z wzajemnych kontaktów, które dzięki temu, że są

wyrabiają w nas wzajemne zrozumienie. A za zrozumieniem idzie szacunek. Ale najważniejszym naszym dziełem są spotkania młodych Niemców ze Stade, Izraelczyków z Givat Shmuel i Polaków z Gołdapi.

Szanowni Państwo

Pobyt w Polsce stwarza młodym Izraelczykom możliwość poznania kraju, który przez tysiąc lat dawał schronienie żydowskiej diasporze. Samo brzmienie nazwy w języku hebrajskim Polania oznacza miejsce, które daje schronienie miejsce gdzie „odpoczywał Bóg”. Z drugiej strony my Polacy korzystaliśmy przez te lata z bogactwa kultury i osiągnięć narodu żydowskiego i to zarówno przedstawiciele diaspery jak i tych, którzy pozostając Żydami czuli się jednocześnie Polakami. W sposób szczególny widać to w dziedzinie kultury, literatury, poezji, muzyki, sztuki.

Liczne przykłady dzieł polskich Żydów czy żydowskich Polaków mówią same za siebie. Czerpaliśmy z siebie nawzajem.

Pobyt młodych Żydów to jednocześnie przypominanie o wielkiej tragedii narodu – Shoah, to wizyta w kraju przodków- kraju, na terenie którego naziści dokonali masowej eksterminacji narodu żydowskiego dla obłąkańczej polityki zbrodniarzy, którzy dzielili ludzi ze względu na rasę , wyznanie, czy kolor skóry.

To jest historia, której nie wolno zapomnieć, bo ona ostrzega.

Ale jest to jednocześnie wizyta w kraju ludzi życzliwych i otwartych.

Młodzi Niemcy mają w Polsce okazję do poznania swoich rówieśników i ich rodzin, mają szansę na jednoczesne przeżywanie ze swoimi przyjaciółmi z Polski i Izraela zarówno historii, jak współczesności naszego kraju. Młodzi Niemcy, ze Stade to ludzie dobrze przygotowani zarówno przez władze , jak opiekunów do wspólnej refleksji nad tragiczną historią. Za to szczególnie dziękujemy naszym dorosłym przyjaciołom ze Stade. Młodzi sympatyczni Niemcy ze Stade mają jednocześnie okazję do poznania współczesnej Polski – kraju Unii Europejskiej, kraju, który szybko nadrabia stracony czas, w którym kraje zachodnie mogły się swobodnie rozwijać, a Polska trwała w zależności od narzuconego systemu, który takich możliwości nie dawał. Kraju na Niemców otwartego i Niemcom przyjaznego.

Wizyty w Izraelu dają możliwość młodym Polakom i Niemcom poznania tego nowoczesnego Państwa, zapoznania się z jego osiągnięciami jak też wspinała historią ziemi, która przez wyznawców trzech największych monoteistycznych religii nazywana jest „Ziemią Świętą”.

To nie tylko fantastyczna przygoda, ale przełamywanie stereotypów. W epoce mediów elektronicznych, w epoce newsów telewizja przekazuje nam głównie sceny spod ściany płaczu i konflikt palestyński – izraelski. Faktem jest, że ten konflikt istnieje, ale oprócz tego toczy się normalne życie, ludzie pracują, bawią się , tańczą, niektórzy modlą i rozwijają swój kraj. To jedno z najbardziej interesujących, fascynujących miejsc na ziemi.

Historia, religia i geografia.

Wyjazdy młodych Polaków i Izraelczyków do Niemiec – do Stade, to nie tylko integracja, to nie tylko wycieczka, zabawy i poznawanie kraju. To doświadczenie. Niemcy to największe europejskie państwo, państwo demokratyczne, państwo otwarte.

Niemcy potrafili się uporać ze swoją historią, którą przez prawie dwadzieścia lat pisali nazistowscy zbrodniarze -potrafili się wyzwolić od tej fatalnej spuścizny, potrafili ją w sposób jednoznaczny potępić. I nie chodzi tu o zapomnienie. Byłem w Stade wielokrotnie i za każdym razem doświadczałem nie tylko gościnności, uznania i przyjaźni ale delikatności naszych gospodarzy – ich szczególnej niedopowiedzianej wrażliwości na przeszłość. Aby to odczuć, nie wystarczą gazety, książki, czy media elektroniczne. Trzeba się spotykać i rozmawiać. Dlatego dajemy szansę na te spotkania młodym Polakom z Gołdapi, Niemcom ze Stade i Żydom z Givat Shmuel.

Historia między naszymi narodami jest skomplikowana.

Młodzież uczestnicząca w tego typu kontaktach może nam dać nadzieję, że unikniemy błędów przeszłości.

Między innymi i tak rozumiemy udział obywateli w demokracji lokalnej i życiu publicznym. Zarówno demokracja jak i życie publiczne nie musi i nie powinna zamykać się w zaściankach.

Każdy sprawujący, choć część władzy, jeśli ma choć trochę wrażliwości, ma moralny obowiązek czynienia dobra, ma obowiązek wychodzenia ponad zwykły schemat obowiązków.

Chciałbym teraz podkreślić coś bardzo ważnego. Mianowicie, każdy z nas pełni jakąś funkcję - jeden jest burmistrzem drugi jest krawcem, ktoś inny jest nauczycielem, ktoś inny jest pisarzem, budowniczym i każdy do swojej funkcji ma literalnie przypisane obowiązki.

Natomiast ludzie, którzy pełnią funkcje z wyboru, mają -moim zdaniem - moralny obowiązek, aby wykraczać poza te literalne aspekty przypisane swojej funkcji. Ludzie pochodzący z wyboru powinni dbać o to by ich wyborcy mieli poczucie bezpieczeństwa. Wbrew pozorom świat nie jest bezpieczny. Nie tak dawno, w połowie lat 90. czy na początku lat 90., nie tak daleko od nas na Bałkanach w cywilizowanej Europie toczyła się krwawa wojna, w której ginęło tysiące ludzi, w której dokonywano aktów ludobójstwa. Dlatego inspirowanie dobrych kontaktów międzynarodowych jest moralnym obowiązkiem każdego, kto ma jakąkolwiek władzę.

Samorząd Givat Shmuel z burmistrzem Yosifem Brodnym i jego poprzednikami, samorząd Stade z panią burmistrz Sielwią Nieber, i jej poprzednikami nasz gołdapski samorząd reprezentują niewielkie społeczności. I w ciągu tych lat wiele setek młodych mieszkańców naszych trzech ośrodków wzięło udział w trójstronnych spotkaniach. Po każdym z nich w tych niewielkich ośrodkach młodzi uczestnicy spotkań dzielą się emocjami i wrażeniami, wiedzą i doświadczeniem z rówieśnikami, przyjaciółmi, rodzinami. Dochodzą do tego lokalne media. To wielka praca edukacyjna. Jestem przekonany, że po tych wielu latach mieszkańcy naszych

miast są bogatsi o wiedzę i wrażliwość. Spotkania te wrosły w pejzaż społeczny naszych miast na tyle, że stały się normą – czymś oczywistym. Pytają mnie niekiedy dziennikarze. Jak Wam się to udało. Odpowiadam niezmiennie. Takie kontakty, oprócz zapisów muszą mieć duszę. A nasze mają. Nas nikt do niczego nie zmusza, my tego po prostu chcemy. A chcemy dlatego, że w każdym mieście jest grupa ludzi, która czuje konieczność takich spotkań, która je popiera, która potrafi je skutecznie zorganizować. I to jest właśnie ta dusza. Reszta jest techniką.

Jestem wdzięczny gospodarzom, że zaprosili naszych wspólnych przyjaciół - współtwórców tego dzieła przyjaźni. Cieszę się, że widzę moich niemieckich przyjaciół. Cieszę się, że widzę moich izraelskich przyjaciół

A zaczęło się od jednej rozmowy w Stade w 1991 roku.
Za to Wam drodzy przyjaciele ze Stade dziękujemy.
Za to dziękujemy Wam drodzy przyjaciele z Givat Shmuel
Dziękujemy Wam za 25 lat Waszej wspólnej historii
Dziękujemy Wam za 20 lat naszej wspólnej historii

Jestem z niej dumny. Jako polski burmistrz i jako Marek Miros, Polak, który ma wielu niemieckich i żydowskich przyjaciół. To dla mnie ważne, również osobiście.

Szanowni Państwo

Przyjmijcie w tę 25 rocznicę gratulacje i wyrazy głębokiego szacunku. Od mieszkańców Gołdapi.

Jesteśmy razem.

Immanuel Kant wielki królewiecki samotnik, którego w Gołdapi cenimy w sposób szczególny sformułował słynny imperatyw kategoryczny:
„Niebo gwiazdziste nade mną, a prawo moralne we mnie”

Wydaje się, że w to „bycie razem” to po części wypełnianie posłania jednego z największych niemieckich i światowych filozofów.

Będziemy razem. Nadal.

To życzenie Gołdapi, które chciałbym dzisiaj Państwu przekazać.

Dziękuję za uwagę

Marek Aleksander Miros

Burmistrz Gołdapi